

Swieżawski, Aleksander

"Districtus Podhorayensis" a sprawa rzekomego nadania Podola Siemowitowi IV w świetle źródeł

Przegląd Historyczny 59/1, 120-123

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ALEKSANDER SWIEŻAWSKI

"Districtus Podhorayensis" a sprawa rzekomego nadania Podola
Siemowitowi IV w świetle źródeł

Artykuły Mazowieckie — ciekawy dokument będący rejestrem skarg synów Siemowita IV na Władysława Jagiełłę o wyrządzone gwałty i niesprawiedliwości — zawierają również interesującą wzmiankę o fakcie, jakoby król nadał niegdyś Siemowitowi IV *quandam partem terre Russie vulgariter dictam Podoraye*¹. Wojciech Kętrzyński — wydawca Artykułów Mazowieckich — uznał słowo *Podoraye* za tak oczywisty błąd kopisty, że zastąpił słowo to w tekście drukowanym słowem *Podolye* i tylko uwagą umieszczoną w odsyłaczu: „Rkp. *Podoraye*” zasygnalizował, że w oryginale zgoła nie było mowy o Podolu.

Jednak interpretacja Kętrzyńskiego została przyjęta przez naukę. Jeśli nawet nie przyjmowano tej hipotezy bez zastrzeżeń, to w każdym razie uważano ją za bardzo prawdopodobną. Maleczyńska omawiając nadanie ziemi bełskiej Siemowitowi IV pisze: „Zdaje się, że w skład ówczesnego nadania królewskiego wchodziła jednak także część Podola”². Dalszy dowód rzekomej przynależności Podola do księcia mazowieckiego znajduje Maleczyńska w nadaniu w 1391 r. przez Jagiełłę Dobkowi z Olewina wsi Jabłonów, Celejów i Uwisia *ex illegitima possessionum usurpatorum usufructione et tentione vindicatas et dominiis nostris reintegratas*³. Maleczyńska sądzi, że owa *possessio usurpativa* na Podolu, którą — jak wspomina dokument — usunęły wojska Jadwigi, odnosi się raczej nie do Węgier — jak przypuszcza Prochaska — a do Siemowita IV⁴.

Wspomniany dokument określa jednak nadane wsie jako położone *in palatinatu Russiae, terra Haliciensis, districtu Tremboulensi*⁵, a więc na obszarze, który jakkolwiek pod względem geograficznym stanowi zachodnią część płyty podolskiej, to jednak pod względem politycznym nie stanowił części Podola. Na ten fakt Maleczyńska nie zwróciła uwagi. Nawet zresztą gdyby przyjąć, że wspomniane wsie leżały na Podolu, na obszarze rzekomo nadanym przez króla Siemowitowi IV, trudno sądzić, by król w wydanym przez swoją kancelarię dokumencie dla Dobka z Olewina zezwolił na określenie mianem *possessio usurpativa* terenów przez siebie samego nadanych. Przypuszczać należy, że kancelaria królewska znalazłaby w tym wypadku jakieś inne określenie i to nawet gdyby takie nadanie zostało dokonane przez króla wbrew woli królowej i panów małopolskich.

Tak więc dowód o przynależności Podola do Siemowita IV, wynikający rzekomo z nadania królewskiego dla Dobka z Olewina, musimy odrzucić. Ponieważ zaś nie mamy innej wzmianki źródłowej świadczącej o nadaniu Siemowitowi częś-

1 MIPH VI, s. 632.

2 E. Maleczyńska, *Książęce lenno mazowieckie 1351—1525*, Lwów 1929, s. 44.

3 A. Prochaska, *Odzyskanie Tremboul w 1390 roku*, KH VIII, 1894, z. 4, s. 644.

4 E. Maleczyńska, loc. cit.

5 A. Prochaska, loc. cit.

ci Podola, możemy się tylko oprzeć na poprawce Kętrzyńskiego do Artykułów Mazowieckich, poprawce wysnutej zdaje się wyłącznie z intuicji.

W tym wypadku jednak intuicja zawiodła znakomitego historyka. Owo *Podoraye* bowiem nie jest nazwą nieznaną, aczkolwiek dziś nie nosi jej żadna miejscowość ani żadne terytorium.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości natomiast, że w ścisłym związku z owym *Podoraye* pozostawał tajemniczy *districtus Podhorayensis*, na który zwrócił uwagę Dąbkowski. Cytuje on oblatę dokumentu z 1393 r. zapisaną w księgach ziemskich lwowskich o następującej treści: *Vladislaus rex Michaeli Sul...owicz villam Zelichów cum monasterio eidem adiacenti in districtu Podhorayensi perpetuo donat. Lectum per Zichlin*⁶.

Dąbkowski identyfikuje ów Żelichów jako Żelechów Wielki, leżący później w 1469 r. w powiecie lwowskim, co wydaje się bardzo prawdopodobne. Ponieważ zaś podział parafialny pozostawał w owych czasach w ścisłym związku z podziałem administracyjnym, Dąbkowski przypuszcza, że osady należące do parafii żelechowskiej, a mianowicie: Banunin, Horpin, Jamne, Łodyna, Nahorce, Niesłuchów, Sokołów, Streptów, Ubinie, Wyrów i Żelechów Mały należały również do tego, zaginionego później, powiatu podhoreckiego⁷ (jak go nazywa). Przypuszczeniu temu nie sposób odmówić słuszności.

Natomiast sama nazwa *Podhorayensis* przedstawia dla Dąbkowskiego zagadkę. Waha się on pomiędzy przypuszczeniem, że nazwa ta wywodziła się z Podhorzec leżących w parafii gródeckiej powiatu bełskiego, a innym wnioskiem, mianowicie że odnosiła się ona do Podhorzec leżących w 1939 r. w województwie lwowskim, podkreślając przy tym, że odległość Żelechowa od tych ostatnich nie jest tak wielka, by nie można objąć obu miejscowości jedną i tą samą jednostką administracyjną. Z drugiej strony nie odrzuca on też przypuszczenia, że *Podhorayensis* mogło być też nazwą orograficzną jako powiatu położonego pod górami, to jest Gołogórami, zaczynającymi się we Lwowie Wysokim Zamkiem, Piaskową Górą i Czartowską Skałą⁸.

Za tym ostatnim przypuszczeniem mogłaby przemawiać, niezauważona zresztą przez Dąbkowskiego, analogia dotycząca sąsiedniego regionu. Jak wiemy bowiem, nazwa „Pod Horajem” była używana w XIX w. na oznaczenie „niw w zachodniej stronie Kobylnicy Ruskiej, na północ od zabudowań kolonii niemieckiej Fehlbach” w ówczesnym powiecie cieszanowskim⁹.

Sądząc natomiast, że mało prawdopodobne jest, by ów *districtus Podhorayensis* wywodził się od Podhorzec w ziemi bełskiej. Podhorce te występują jedynie jako wieś i to w dodatku nie będąca nigdy siedzibą parafii. Nic też nie wskazuje na to, by wieś ta kiedykolwiek mogła być stolicą powiatu¹⁰.

Najbardziej więc prawdopodobne mogłoby się wydawać inne przypuszczenie Dąbkowskiego, że miejscowością, od której wywodzi się nazwa *districtus Podhorayensis*, jest miasteczko Podhorce. Należy jednak zwrócić uwagę, że niezależnie od Podhorzec istniała u schyłku XIV w. miejscowość o nazwie *Podgoray* — prawdopodobnie tak w transkrypcji łacińskiej zapisano nazwę Podhoraj. W tym Podhoraju 10 listopada 1395 Władysław Jagiełło wystawił dokument, nadający domini-

⁶ P. Dąbkowski, *Podział administracyjny województwa ruskiego i bełskiego w XV wieku*, Lwów 1939, s. 303.

⁷ P. Dąbkowski, op. cit., s. 304.

⁸ Tamże.

⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* t. VIII, Warszawa 1887, s. 391.

¹⁰ Tylko dla ścisłości należy wspomnieć, że na terenie ziemi bełskiej istniała jeszcze inna wieś o nazwie Podhorce, leżąca w pobliżu Hrubieszowa, która w 1472 r. należała do powiatu horodelskiego (AGAD, Księga poborowa lwowska nr 49, k. 1v). Z uwagi na swe położenie geograficzne wieś ta oczywiście nie miała nic wspólnego z owym *districtus Podhorayensis*.

kanom lwowskim wieś Uszkowice¹¹. Uważam, iż możemy przyjąć, że to właśnie nie Podhorce, a ów Podhoraj był stolicą zaginionego później powiatu podhorajskiego. Ponadto sądzę, że aczkolwiek przymiotnik *Podhorayensis* można wywieść i od nazwy Podhorce, to jednak słuszniejsze wydaje się przypuszczenie, że raczej został on utworzony od nazwy Podhoraj czy Podhoraje.

Miejscowość ta jest dziś trudna do zidentyfikowania. Być może została ona całkowicie zniszczona podczas jednego z tak licznych w tych stronach napadów tatarskich, możliwe jest również jednak, że istnieje ona do dziś pod zmienioną nazwą.

Można przypuścić, że Podhoraj leżał gdzieś w bezpośredniej bliskości Żelechowa Wielkiego i Małego, może nawet na szlaku wiodącym przez te miejscowości do Niesłuchowa. Szlak ten bowiem był drogą królewską¹²; tłumaczyłoby to, dlaczego Władysław Jagiełło mógł się w jednej ze swych licznych podróży zatrzymać w Podhoraju.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że z nazwą zbliżoną do nazwy Podhoraj spotykamy się jeszcze w innym miejscu, niezbyt daleko od Żelechowa. Mianowicie wieś Zarudce, którą w 1402 r. Benko z Żabokruk nadał dominikanom lwowskim, określona jest w dokumencie nadania jako *Zarudcze napodhoray vulgariter dicta*¹³. Zobowiązanie dominikanów do odprawiania mszy z wdzięczności za darowiznę nazwywa tę wieś krótko *Zarudcze napodhoray*¹⁴. Być może, że ów *napodhoray* to tylko nazwa orograficzna, nie jest jednak wykluczone, że nazwa ta wskazuje na położenie Zarudce w pobliżu Podhoraja, lub nawet — że Podhoraj i Napodhoraj oznaczają jedną i tę samą miejscowość. Za tym ostatnim przypuszczeniem mógłby przemawiać fakt, że król wydał dokument dla dominikanów właśnie w Podhoraju — istnieje więc pewne prawdopodobieństwo, że Podhoraj mógł być również własnością tego zakonu.

Zarówno wspomniany wyżej dokument królewski dla owego Michała, jak i nieco późniejsze nadanie Siemowitowi ziemi bełskiej (nosi ono datę 7 stycznia 1396) nie pozwalają wątpić, że powiat podhorajski co najmniej już od 1393 r. nie należał do ziemi bełskiej — nadanie to bowiem, wymieniając wszystkie powiaty tej ziemi: bełski, lubaczowski, buski, grabowiecki, horodelski, sokalski (sewołowski) i Łopatynski¹⁵, nie wspomina ani słowem o powiecie podhorajskim.

Jakie były wcześniejsze losy owego zaginionego później powiatu? Z braku źródeł trudno stwierdzić, czy należał on kiedykolwiek do księstwa bełskiego w okresie, gdy księstwo to było odrębnym państwkiem, naprzód Rurykowiczów, a później Jerzego Narymuntowicza. Można jednak sądzić, że Podhoraj był w jakiś sposób związany z ziemią bełską, skoro został nadany — jak o tym przekonują Artykuły Mazowieckie — Siemowitowi IV. Trzeba bowiem pamiętać, że już na kilka lat przed wystawieniem aktu nadania z 1396 r. Siemowit znalazł się w faktycznym posiadaniu ziemi bełskiej¹⁶.

Wiadomo, że Siemowit nie otrzymał pisemnego potwierdzenia tej pierwszej donacji z rąk króla — zdaje się, że na piśmie otrzymał jedynie obietnicę jej wystawienia — nie domagałby się bowiem powtórnego jej potwierdzenia, które nastąpiło dopiero w 1396 r. Faktem jednak jest, że król już wcześniej dokonał introdukcji swego szwagra na bełski tron książęcy. Introdukcja ta nastąpiła w każdym razie przed 30 grudnia 1388 — z tego dnia bowiem pochodzi pierwszy dokument wystawiony przez Siemowita w Bełzie, w którym tytułuje się on księciem

¹¹ AGIZ XXII, s. 35 n.

¹² AGIZ XV, nr 2734, s. 361.

¹³ AGIZ II, nr XXVI, s. 44—46.

¹⁴ AGIZ II, nr XXVII, s. 46—47.

¹⁵ KMazL nr 125, s. 117—119.

¹⁶ J. Długosz, *Opera omnia* t. XII, Cracoviae 1876, s. 477.

bełskim¹⁷. Brak jakichkolwiek dowodów, by Podhoraj został nadany księciu mazowieckiemu w terminie wcześniejszym lub późniejszym, pozwala moim zdaniem na wniosek, iż obszar ten został objęty wspomnianą wyżej pierwszą donacją.

Dodatkowym, acz mniejszej wagi dowodem przynależności Podhoraja do ziemi bełskiej w 1388 r. jest — moim zdaniem — wymienienie we wspomnianym już dokumencie Siemowita IV wśród świadków Jaśka Mazowszanina — *Iohanne Mazouita dicto Libnikone* — z tytułem wójta bełskiego. Ten Jaśko nie występuje już więcej w dokumentach Siemowita, natomiast pojawia się w 1395 r. jako świadek w dokumencie królewskim wydanym w Podhoraju¹⁸. Być może więc, że ów Jaśko — przybysz z Mazowsza — otrzymał od Siemowita IV jakieś dobra na terenie powiatu podhorojskiego i wraz z przejściem tego terytorium pod władzę Korony stał się z mazowieckiego poddany królewskim.

Trudno powiedzieć, kiedy powiat podhorojski został odebrany przez króla Siemowitowi. Wiemy jedynie, że stało się to przed 1393 r. Być może, że król odebrał go księciu mazowieckiemu równocześnie z Hrubieszowem, o czym mogłoby świadczyć wymienienie w Artykułach Mazowieckich tej miejscowości jako utraconej bezpośrednio po *Podoraje*¹⁹.

Jak z powyższego wynika, powiat podhorojski wchodził w skład księstwa bełskiego Siemowita IV tylko przez krótki okres czasu — najwyżej przez 5 lat. Musimy więc twierdzenie wysunięte przez Artykuły Mazowieckie, jakoby *dux Semovitus senior dictorum terre et oppidi multo tempore fuit in possessione*²⁰ uznać za mocno przesadzone. Po odebraniu Podhoraja przez króla terytorium to weszło w skład Rusi Koronnej, zrazu jako odrębny powiat, który jednak wkrótce — najprawdopodobniej na przełomie XIV i XV wieku — został wchłonięty przez powiat lwowski.

Powyższe wywody, świadczące moim zdaniem wyraźnie o istnieniu powiatu podhorojskiego nadanego na krótki okres czasu wraz z ziemią bełską księciu mazowieckiemu, udowadniają również, że Podole nie zostało nigdy nadane Siemowitowi, a tym samym nie znalazło się ono nigdy w orbicie wpływów mazowieckich. Wiadomość o tym rzekomym nadaniu Podola ma swoje źródło bowiem jedynie w niewłaściwej interpretacji Artykułów Mazowieckich przez Kętrzyńskiego. Natomiast powiat trembowelski, w którym, jak zresztą na obszarze całej Rusi Czerwonej, utrzymały się jeszcze przez pięć lat po śmierci Ludwika Wielkiego rządy węgierskie, przeszedł bezpośrednio z rąk węgierskich w ręce polskie. Tak więc owo wyrażenie dokumentu Władysława Jagiełły o odzyskaniu tych obszarów z rąk nieprawych posiadaczy mogło się odnosić — jak to już stwierdził Prochaska — jedynie do rządów węgierskich. I tu, jak w wypadku Podola, brak jakichkolwiek podstaw do przypuszczenia, by powiat trembowelski (lub jakaś jego część) znajdował się kiedykolwiek pod władzą Siemowita IV.

17 AGIZ VIII, nr 18, s. 26—27.

18 AGIZ II, nr XXII, s. 35—36.

19 MPH VI, s. 632.

20 MPH VI, s. 633.